

KS. RYSZARD KAMIŃSKI

## DIECEZJA I PARAFIA MIEJSCEM PASTORALNEJ POSŁUGI WZGLĘDEM CHORYCH I CIERPIĄCYCH

Realizacja miłości chrześcijańskiej należy do istotnych zadań Kościoła i każdej wspólnoty eklezjalnej. We wspólnocie ludzi wierzących nie ma osób, które nie potrzebowałyby pomocy innych; nie ma też takich ludzi, którzy nie mogliby i nie powinni pomagać innym. Wszyscy członkowie ludu Bożego są zobowiązani do świadczenia miłości chrześcijańskiej. Zwrócił na to uwagę dokument soborowy: „Ponieważ uczynki miłości i miłosierdzia są wspaniałym świadectwem życia chrześcijańskiego, przygotowanie do apostołstwa winno prowadzić też do ich praktykowania, by wierni uczyli się od samego dzieciństwa współczuć braciom i wspierać ich wielkodusznie w potrzebie” (Dekret o apostołstwie święckich *Apostolicam actuositatem* – dalej: DA 31). Miejscem świadczenia miłości chrześcijańskiej są przede wszystkim podstawowe struktury organizacji kościelnej. Są nimi diecezja i związane ściśle z diecezją parafie.

Sobór Watykański II prawie we wszystkich dokumentach widzi Kościół jako Kościół powszechny, lud Boży (Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* – dalej: KK 913), wspólnotę wierzących i Ciało Mistyczne Chrystusa (por. KK 78), pozostający w jedności z papieżem i biskupami. Na soborze pogłębiono koncepcję Kościoła jako rzeczywistości dynamicznej, z wyakcentowaniem jej struktury wewnętrznej. Takie zaś spojrzenie na Kościół pozwoliło dowartościować problematykę Kościołów lokalnych, w których urzeczywistnia się Kościół powszechny. Odnowiony pogląd na Kościół Soboru Watykańskiego II, a szczególnie jako ludu Bożego i wspólnoty Kościołów partykularnych, ukazał możliwości teologicznego dowartościowania nie tylko diecezji, ale także parafii<sup>1</sup>. Sobór uwrażliwił wszystkich na pogłębiającą się świadomość idei wspólnotowej, także diecezji i wspólnoty parafialnej.

### I. CZYM JEST DIECEZJA I PARAFIA KATOLICKA?

Diecezja jest częścią ludu Bożego, powierzona pieczy pasterskiej biskupa i współpracujących z nim prezbiterów, która – trwająca przy swoim pasterzu i zgromadzona przez niego w Duchu Świętym, przez głoszenie Ewangelii i sprawowanie Eucharystii – tworzy Kościół partykularny, w którym jest obecny i działa Kościół Chrystusowy (Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus* – dalej: DB 11). W myśl tego określenia diecezja jest nie tylko okręgiem administracyjnym i częścią powszechnego Kościoła, ale także reprezentacją Kościoła, konkretnym jego uobecnieniem (por. DB 11,22) i ja-

<sup>1</sup> H. W i e h, *Konzil und Gemeinde*, Frankfurt am Main 1978, s. 208; H. R o s s i, *Die Kirche als personale Gemeinschaft*, Köln 1977, s. 90–112.

ko część przedstawia całość. Diecezja stanowi najwyższe urzeczywistnienie i najbardziej intensywną obecność Kościoła. W diecezji Kościół urzeczywistnia się w sposób najbardziej pełny. Diecezja jest także podstawową strukturą organizacji kościelnej, jednostką administracji kościelnej dla lepszego zarządzania i koordynowania duszpasterstwa.

Sobór Watykański II, wyjaśniając podstawy teologiczne diecezji, wskazał na związek biskupich Kościołów partykularnych z Kościołem powszechnym a także na odrębność diecezji, nazywając je Kościołem partykularnym i częścią ludu Bożego (DB 11,23). Siła wszystkich wspólnot diecezjalnych tkwi w jedności z Kościołem powszechnym i dlatego odrębność Kościołów partykularnych nie może stać na przeszkodzie jedności Kościoła. Diecezja powinna być taka, aby w jej odrębności demograficznej, geograficznej, religijnej i historycznej objął się cały Kościół, aby ona rzeczywiście była Kościołem<sup>2</sup>.

Każda diecezja posiada swoją specyfikę i odrębny charakter. Ta odrębność diecezji opiera się przede wszystkim na odrębności władzy biskupiej, na specyficznej religijności diecezjan, a także na różnorodności charyzmatów. Odrębność ta nie może iść tak daleko, aby zagrażać jedności Kościoła. Pomiedzy skrajnym ujednoczeniem prowadzącym do martwoty a przesadnym pluralizmem i odrębnością prowadzącą do anarchii istnieje szeroki obszar dla działalności diecezji oraz zależnych od niej wspólnot parafialnych<sup>3</sup>.

Znakiem jedności i szafarzem wartości nadprzyrodzonych w diecezji jest biskup, złączony ze Stolicą Apostolską. W jego imieniu i w łączności z nim prezbiterzy głoszą słowo Boże, udzielają sakramentów św., podejmują odpowiedzialność za parafię i świadczą posługę miłości wobec chorych, starych, samotnych i cierpiących. Diecezja powierzona pieczy biskupa aktualizuje Kościół powszechny w pełnym znaczeniu i we wszystkich wymiarach.

Warunkiem skuteczności pastoralnej diecezji jest dostosowanie pracy duszpasterskiej do aktualnych warunków i potrzeb. Dlatego do tradycyjnych form pasterzowania, zachowujących swoją aktualność i użyteczność, należy dołączyć nowe formy w miejsce tych, które nie odpowiadają zmienionym warunkom. Dotyczy to także posługi wobec chorych i cierpiących.

Troskę o diecezję i duszpasterstwo realizowane w jej ramach dzielą z biskupem diecezjalnym biskupi pomocniczy, mający pełnię kapłaństwa i uczestniczący w odpowiedzialności Kolegium Biskupiego za cały Kościół. W duchu zasady pomocniczości wykonują swoje zadania także inni współpracownicy biskupa diecezjalnego w pasterskim posługiwaniu diecezji (*Kodeks prawa kanonicznego* – dalej: KPK, kan. 405, 407).

Także działalność wszystkich instytucji diecezjalnych skierowana jest na duszpasterstwo. Odnosi się to do działalności Kurii Diecezjalnej jako całości oraz poszczególnych jej wydziałów, rad i referatów. W szczególny jednak sposób skierowana jest ku temu działalność Wydziału Duszpasterskiego. Odgrywa on szczególną rolę w organizowaniu duszpasterstwa w diecezji, w tym także posługi wobec chorych i cierpiących. Do jego zadań należy nie tylko pobudzenie inicjatywy duszpasterzy na poszczególnych odcinkach pracy, ale także realizacja ponadparafialnych przedsięwzięć duszpasterskich, np. w skali dekanatu, dużego

<sup>2</sup> W. G r a n a t, *Teologia diecezji*, „Studia Sandomierskie” 1980, t. 1, s. 162.

<sup>3</sup> R. K a m i ń s k i, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997, s. 243–244.

miasta czy rejonu duszpasterskiego. Istniejące już w ramach Kurii Diecezjalnej referaty i wydziały powinny odpowiadać poszczególnym sektorom pracy duszpasterskiej oraz ważnym problemom życia kościelnego w diecezji.

W rozwiązywaniu aktualnych wyzwań i potrzeb duszpasterskich w diecezji powinna wspomagać biskupa Diecezjalna Rada Duszpasterska, złożona z przedstawicieli duchowieństwa, zgromadzeń zakonnych i ludzi świeckich. Jest ona organem doradczym biskupa w sprawach duszpasterskich; poprzez studium i analizę problemów oraz aktualnej sytuacji powinna ona dostarczać opinii niezbędnych do planowania i realizowania zadań duszpasterskich we wspólnocie diecezjalnej. Członkowie Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej powinni informować, zgłaszać problemy, śledzić skuteczność stosowanych dotąd metod i form duszpasterskich, dzielić się doświadczeniami w zakresie sprawowania misji przez Kościół w obecnych warunkach transformacji systemowej i budowania społeczeństwa pluralistycznego<sup>4</sup>.

Diecezjalna Rada Duszpasterska, stanowiąca płaszczyznę współpracy duchowieństwa diecezjalnego, zakonnego i laikatu, może wspierać działalność apostołską Kościoła, zarówno w dziedzinie ewangelizacji i uświęcenia, jak i w dziedzinie działalności dobroczynnej i posługi wobec chorych i cierpiących oraz działalności społecznej. Te organizmy doradcze mogą służyć także koordynacji różnych stowarzyszeń, ruchów i dzieł prowadzonych przez ludzi świeckich.

Na parafię można patrzeć z trojakiego punktu widzenia. Można w niej widzieć tylko instytucję wyrosłą z potrzeb ewangelizowania nowych środowisk, mającą wielowiekową historię i własną strukturę. Jest to spojrzenie zewnętrzne na parafię, w którym zwraca się uwagę przede wszystkim na jej interesy organizacyjne i instytucjonalne. Ten wymiar instytucjonalno-organizacyjny jest tylko fragmentem rzeczywistości parafialnej, a nie całością życia parafii.

Parafię od zewnątrz stanowią prawa parafii, urząd proboszcza, substruktury parafialne, liturgia parafialna, parafialna rada duszpasterska, Msza święta, sakramenty, wszelkie przejawy kultury religijnej, terytorium parafii, wierni itd. Na drugim krańcu znajdują się ci, którzy sprowadzają parafię wyłącznie do wymiaru charyzmatycznego i wspólnotowego. Jest to spojrzenie na parafię wspólnotowe albo wewnętrzne. Parafia od wewnątrz to Chrystus, Duch Święty, charyzmaty i całe życie łaski, miłości i wiary. W takim podejściu do parafii jej żywotność i rozwój zależą wyłącznie od elementu wewnętrznego.

Oba spojrzenia są skrajne i jednostronne. Dlatego trzecie spojrzenie uwzględnia zarówno element zewnętrzny, jak i wewnętrzny instytucjonalny i wspólnotowy, które łączą się z sobą, tworząc jedną rzeczywistość parafialną. Dzięki elementowi instytucjonalno-organizacyjnemu, zwanemu widzialnym, parafia jest rzeczywistością uchwytną, konkretną, posiadającą własną historię, włączoną w dzieje diecezji, poszczególnego miasta, dzielnicy czy wsi oraz podlegającą prawu rozwoju i застоju. Z elementem wspólnotowym albo wewnętrznym związany jest sens parafii, jej żywotność i rozwój<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Zob. R. K a m i ń s k i, *Rady duszpasterskie we Włoszech znakiem odnowy eklezjalnej*, „Chrześcijanin w świecie” 1978, t. 9, nr 6, s. 82–94; Tenże, *Rola parafialnych rad duszpasterskich w życiu wspólnot parafialnych i diecezji*, „Roczniki Teologiczne” 1993, t. 60, z. 6, s. 91–101.

<sup>5</sup> R. K a m i ń s k i, *Parafia miejscem budowania cywilizacji miłości* (TMA, 51–52), [w:] Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, *Wierzę w Boga Ojca. Program duszpasterski na rok 1998/99*, Katowice 1998, s. 281–282.

Obie płaszczyzny: wewnętrzna i zewnętrzna, wspólnotowa i instytucjonalna, łączą się z sobą, tworząc jedną całość w ten sposób, że element wspólnotowy kształtuje i niejako przemienia całą rzeczywistość parafialną. Element instytucjonalny potrzebny jest do rozwoju parafii jako wspólnoty religijnej. W praktyce oba wspomniane elementy parafii – instytucjonalny i wspólnotowy, zewnętrzny i wewnętrzny – są jakby stopione z sobą, chociaż zachowują teoretyczną odrębność.

Soborowe ujęcie Kościoła – i w konsekwencji także parafii – jest ujęciem teologicznym, pozbawionym wcześniejszych jednostronności. Jest w nim miejsce na oba wymiary parafii, przy czym w sposób szczególny została uwydatniona rzeczywistość wspólnotowa. Za uwydatnieniem parafii jako wspólnoty przemawia zarówno nauczanie Kościoła współczesnego (soborowe i posoborowe), jak i prawodawstwa posoborowego. W takiej sytuacji wspólnotowość ukazuje się jako podstawowy imperatyw pastoralny. W rozwoju wspólnotowego charakteru parafii należy szukać szans rozwoju parafii. Tylko parafia jako wspólnota religijna jest w stanie skutecznie odpowiedzieć na wyzwanie, jakim jest budowanie cywilizacji miłości (*Tertio Millennio adveniente* – dalej: TMA 52). Ważny element w budowaniu cywilizacji miłości stanowi posługa pastoralna wobec chorych i cierpiących.

Parafia jest wspólnotą słowa Bożego i Stołu Pańskiego, realizującą na co dzień miłość Pana w służbie ludzi. (por. KK 26; DK 5–6). Wszystkie te wymiary życia parafialnego wzajemnie się przenikają. Uczestnictwo wiernych w życiu wspólnoty parafialnej dokonuje się na trzech wspomnianych płaszczyznach: wiary, liturgii oraz miłości – w formie świadczenia dobroczynności i służby wobec wszystkich ludzi będących w potrzebie.

Nawet najlepsze głoszenie słowa Bożego i sprawowanie liturgii parafialnej stanie się tylko zewnętrznym gestem, jeśli nie będą one powiązane z usługną i braterską miłością. Realizacja funkcji diakonijnej uwiarygodnia w ludziach nauczanie i sprawowanie liturgii w parafii. Parafia urzeczywistnia się w pełni, gdy jej członkowie trwają we wspólnocie braterskiej i pełnej gotowości do wzajemnej miłości usługnej i ofiarnej.

## II. CIERPIENIE I CHOROBA JAKO DOŚWIADCZENIE CZŁOWIEKA

Cierpienie i choroba są nieodłącznym elementem ludzkiej egzystencji. Jest to zjawisko powszechne i – jak mówi Jan Paweł II – „zjawisko o tysiącach twarzy”<sup>6</sup>. Cierpienie towarzyszy człowiekowi na każdym etapie jego rozwoju, „czasem pojawia się w nim i przemija, a nieraz nie przemija, ale utrwała się w nim i pogłębia”<sup>7</sup>. Cierpienie przenika głęboko człowieka i dotyka rdzenia jego jaźni. Niezależnie od tego, jakie jest źródło cierpienia człowieka, zawsze cierpi cała osoba ludzka. W cierpieniu człowieka ujawnia się podwójny aspekt przeżywanego bólu. Dlatego można mówić o cierpieniu fizycznym i duchowym<sup>8</sup>. Według

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do chorych. Lichtenstein 8 września 1985 r.*, „L'Osservatore Romano” 1985, nr 2 (nadzwyczajny), s. 4.

<sup>7</sup> Tenże, *List apostolski „Salvifici doloris”*, nr 2, Rzym 1984 [dalej: SD].

<sup>8</sup> S. R o s i k, *Tajemnica ludzkiego cierpienia a moc Chrystusowego krzyża*, [w:] *Cierpienie i śmierć*, red. A. J. Nowak, Lublin 1992, s. 62.

papieża Jana Pawła II, „cierpienie fizyczne zachodzi wówczas, gdy w jakikolwiek sposób boli ciało, cierpienie moralne natomiast jest bólem duszy” (SD 5).

Cierpieniem jest dotkniętych wielu ludzi, z których każdy nosi w sobie indywidualne znamię swego cierpienia, jedyne w swoim jednostkowym wymiarze. Ten indywidualny charakter ludzkiego cierpienia zawiera w sobie nieprzekazywalny element własnego doświadczenia. Mimo indywidualności cierpienia, ludzie cierpiący upodabniają się do siebie podobieństwem losu, potrzeby zrozumienia i troski oraz stawianiem pytania o sens cierpienia (SD 8).

Przyczyn cierpienia ludzkiego jest dużo. Mogą nimi być przyczyny wewnętrzne, wynikające z podmiotowego stanu człowieka cierpiącego. Przyczyną taką jest świadomość niedoskonałości własnej kondycji ludzkiej, niepewność jutra oraz utrata ważnych dla człowieka wartości, niezależnie od tego czy są to wartości tylko subiektywne, czy też obiektywne. Cierpienie wywołuje uświadomienie obecności Boga w ludzkiej egzystencji oraz lęk o los, jaki czeka człowieka po śmierci. Przyczyną cierpienia jest także samotność człowieka. Jest to swoiste zamknięcie się na zewnątrz i otwarcie na wewnątrz. Oznacza to ograniczenie się tylko do własnych spraw, nieustanne zawężanie kontaktów i ucieczkę w samowystarczalność duchową. W samotności wzrasta poczucie zbędności i pustki. Cierpienie wynikające z samotności pogłębia potrzebę bezpieczeństwa, opieki i troski.

Oprócz wewnętrznych przyczyn ludzkiego cierpienia występują jeszcze zewnętrzne. Człowiek ma nienaruszalne prawo do życia, które często bywa w swojej egzystencji zagrożone. Przyczyną cierpienia bywa bardzo częsta zjawisko choroby. Z chorobą związane jest przygnębienie, rozpacz, pragnienie doznawania opieki, niepewność jutra i tęsknota za najbliższymi. Do przyczyn zewnętrznych cierpienia należą wojny, ściągające cierpienie milionów ludzi oraz indywidualne zamachy na ludzkie życie, z których najbardziej tragiczne jest zabijanie nienarodzonych dzieci<sup>9</sup>.

Otwarcie się człowieka wierzącego na cierpienie ludzi jest koniecznością zadaną przez Chrystusa. Wobec coraz większej liczby ludzi potrzebujących pomocy materialnej, a nade wszystko duchowej, a więc ludzi chorych, samotnych, porzuconych przez rodziny, żebrzących o kawałek chleba, ludzi bezdomnych, starych, upośledzonych i bezradnych wobec losu oraz skazanych na samotność katolicy powinni wykazać się solidarnością chrześcijańską, a duszpasterstwo programem pastoralnym adekwatnym do dzisiejszych wyzwań.

### III. DIECEZJA I PARAFIA W TROSCE O LUDZI CHORYCH I CIERPIĄCYCH

Bóg, który jest Miłością i jej źródłem, pragnie, aby ludzie żyli miłością wobec Boga i bliźnich. Dlatego w Jezusie Chrystusie objawił zasadę miłości jako zasadę życia człowieka i jego odniesienia do bliźnich. Chrystus wskazał wszystkim swoim wyznawcom miłość jako zasadę życia chrześcijańskiego w wymiarze społecznym. Wyraża się ona w praktycznej służbie wobec każdego człowieka: cierpiącego, zagrożonego, chorego. Realizuje się ta posługa w czynach pomocy, poświęcenia i ofiary wobec chorych, cierpiących, zagrożonych, samotnych,

<sup>9</sup> S. R o s i k, dz.cyt., s. 65.

starych, opuszczonych itd. Ten prakseologiczny wymiar miłości dotyczy także miłości nieprzyjaciół<sup>10</sup>.

Na diecezji i parafiach spoczywa szczególnie obowiązek troski o ludzi w jakikolwiek sposób zagrożonych. Spełnienie tego obowiązku jest realizacją słów Chrystusa: „Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Posługa pastoralna człowieka zagrożonemu przez chorobę, cierpienie, ubóstwo, uzależnienie, prześladowanie, bezdomność, starość, samotność itd. jest służbą samemu Chrystusowi. Poprzez tę posługę Kościół staje się narzędziem zbawienia. Wyraźnie potwierdza to nauczanie soborowe: „Kościół darzy miłością wszystkich dotkniętych słabością ludzką, co więcej, w ubogich i cierpiących odnajduje wizerunek swego ubogiego i cierpiącego Zbawiciela, im stara się ulżyć w niedoli i w nich usiłuje służyć Chrystusowi” (KK 41)<sup>11</sup>.

Kościół jest wspólnotą i takie rozumienie Kościoła powoduje, że katolik nie może być zdany tylko na samego siebie. Każdego katolika należy widzieć w ramach diecezji i wspólnoty parafialnej, w których urzeczywistnia się dla niego Kościół. Wierni w powiązaniu z tymi organizmami pastoralnymi powinni realizować wartości religijno-moralne<sup>12</sup>.

Ponieważ choroba, cierpienia i wszystkie formy zagrożenia uzależniają ludzi w sposób szczególny od pomocy innych, powyższe uwagi odnoszą się przede wszystkim do wspomnianych osób. Diecezja i parafie muszą je uwzględniać w realizacji swego posłannictwa. Fundamentalna równość wszystkich wiernych co do godności i działania, wynikająca z odrodzenia w Chrystusie, jest udziałem chorych, cierpiących i zagrożonych. Mają oni prawo do otrzymania pomocy od swoich pasterzy z duchowych dóbr Kościoła. Chorzy i cierpiący mają prawo do korzystania z przepowiadanego słowa Bożego (por. KPK, kan. 747 §1). Do realizacji tego zadania można wykorzystać środki społecznego przekazu. Diecezja i parafie mogą korzystać z wszystkich dostępnych i możliwych dla chorych i cierpiących form i sposobów przepowiadania Ewangelii.

Zarówno chorzy, jak wszyscy wierni mają prawo do sakramentów świętych (KPK, kan. 213, 843 §1). Prawo do sakramentów jest wyrazem troski Kościoła o chorych i znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci i wskazuje na uprzywilejowany status prawny tych osób we wspólnocie ludu Bożego.

Chorzy mają prawo do formacji chrześcijańskiej, a obowiązkiem wspólnot kościelnych, zwłaszcza diecezji i parafii, jest to zadanie realizować (zob. KPK, kan. 773–780). Uprawnienia te nabywa się z chwilą przyjęcia chrztu św. Choć prawo powyższe posiada każdy ochrzczony, to jednak jest ono zobowiązujące szczególnie wobec ludzi chorych, dzieci i młodzieży. Także pozostałym chorych trzeba zapewnić urzeczywistnienie tego prawa. Rodzaj choroby i czas jej trwania decyduje o wyborze metod i środków formacji chrześcijańskiej<sup>13</sup>.

Duszpasterstwo diecezjalne i parafialne powinno promować formowanie dojrzałych postaw wobec choroby, cierpienia i głębokiego przeżywania swego stanu w świetle tajemnicy paschalnej Chrystusa. W ten sposób będzie przyczyniać się do łagodzenia lęku, a nawet grozy u osób chorych i cierpiących wywołanych

<sup>10</sup> M. R u s e c k i, *Miłość jako motyw wiarygodności chrześcijaństwa*, [w:] *Miłość w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin 1993, s. 243.

<sup>11</sup> W. Z u b e r t, *Prawa chorego we wspólnocie Kościoła*, [w:] *Cierpienie i śmierć...*, s. 132.

<sup>12</sup> R. S o b a ń s k i, *Kościół–prawo–zbawienie*, Katowice 1979, s. 101.

<sup>13</sup> W. Z u b e r t, dz.cyt., s. 135–145.

świadomością o los, jaki czeka człowieka po śmierci. Powinno ono przygotować tych ludzi do rozliczenia się z jakości własnego życia i poczucia odpowiedzialności za popełnione błędy i grzechy.

Cierpienie, choroba, starość, a zwłaszcza niebezpieczeństwo śmierci wytwarzają specyficzny klimat do decyzji życiowych w perspektywie wieczności. Duszpasterstwo proponuje wówczas człowiekowi wiele duchowych środków i łagodzi szereg przepisów kanonicznych, regulujących korzystanie z tych środków. Korzystanie z nich nie może być w jakikolwiek sposób wymuszone. Duszpasterstwo na poziomie diecezjalnym i parafialnym musi przypominać, że ani choroba, ani niebezpieczeństwo śmierci nie usprawiedliwiają stosowania nacisków pastoralnych na chorego i jego rodzinę. Mimo grożącej śmierci człowiek pozostaje osobą wolną i nikomu nie należy nawet w trosce o wieczne zbawienie, tej wolności naruszać<sup>14</sup>.

Spotkanie człowieka z Bogiem dokonuje się zawsze w konkretnej sytuacji, do której przynależą ludzie. Duszpasterstwo diecezjalne i parafialne, aby być zrozumianym przez ludzi, musi uwzględniać zmieniające się warunki. Z tego powodu duszpasterstwo diecezjalne i parafialne musi ciągle rewidować swoje metody, priorytety i formy działania także w dziedzinie pastoralnej posługi wobec chorych i cierpiących.

W różnych dokumentach, a zwłaszcza w liście apostolskim *Tertio Millennio adveniente* papież Jan Paweł II wskazuje na różne niebezpieczeństwa i zagrożenia obecnego czasu, które kruszą tradycyjne więzy, osłabiają wiarę i solidarność z chorymi, cierpiącymi i zagrożonymi w jakikolwiek sposób. Zagrożenia te związane są z kryzysem obecnej cywilizacji. Na ten kryzys duszpasterstwo diecezjalne i parafialne powinno odpowiedzieć budowaniem cywilizacji miłości. Powyższe zalecenie dotyczy wszystkich w Kościele: poszczególnych katolików, wspólnot i organizacji kościelnych. Budowanie cywilizacji miłości obliguje do większej i bardziej wszechstronnej troski o chorych i cierpiących.

Diecezja nie może być aktywna sama z siebie. Ona żyje i działa we wspólnotach parafialnych, zrzeszeniach, organizacjach i różnych „organizmach pastoralnych”. Z kolei parafia żyje i działa we wspólnotach i quasi-ugrupowaniach istniejących na jej terytorium. Zdynamizowanie tych organizmów pastoralnych prowadzi do braterskiego współżycia i zatroskania o potrzeby innych. Te małe wspólnoty, zdynamizowane życiem nadprzyrodzonym, mogą skutecznie aktywizować posługę pastoralną wobec chorych i cierpiących.

#### IV. ZAKRES PRACY PASTORALNEJ WŚRÓD CHORYCH I CIERPIĄCYCH W DIECEZJI I W PARAFIACH

Obszar pracy pastoralnej wśród chorych i cierpiących w Polsce jest bardzo duży. Totalitaryzm i niewydolność systemu komunistycznego, a od 10 lat okres przejścia od komunizmu do kapitalizmu są tego główną przyczyną. Trudności materialne Polaków, uciążliwość dnia codziennego, propagowanie moralności laickiej prowadziły do osłabienia więzi, a nawet rozbitcia wielu rodzin, co w konsekwencji było źródłem dalszych trudności i potrzeb w zakresie opieki. Rozwijana ideologicznie i podsycana odgórnie przez 45 lat nienawiść międzyludzka

<sup>14</sup> Tamże, s. 146–147.

i korupcja w życiu publicznym były przyczyną wielu schorzeń nerwicowych i psychicznych. Przymusowy kolektywizm w okresie PRL, a w ostatnich latach liberalna konkurencja rozkręciły spiralę obojętności i przesadnego indywidualizmu. Nastawienie propagandy PRL na produkcję, a okresu budującej się demokracji na ekonomię i konsumpcję spowodowały wzrost apetytów konsumpcyjnych, trudnych do zaspokojenia w polskich warunkach. Sytuacja ta sprzyja rozwojowi zachłanności i rywalizacji, połączonej z niedostrzeganiem praw i potrzeb innych ludzi. Wszystkie te czynniki powodują, że zakres potrzeb ludzkich, materialnych i duchowych w społeczeństwie polskim jest wielki, a zdolności ludzi do spontanicznego niesienia pomocy bliźnim są niewielkie.

W powyższej sytuacji istnieje konieczność poszerzenia tradycyjnej pracy charytatywnej, która od wąsko pojętej dobroczynności powinna zmierzać w kierunku zaspokojenia wszystkich rzeczywistych potrzeb istniejących w środowisku diecezjalnym i parafialnych. Większą wagę należy przywiązywać do różnych, niedocenianych wcześniej, a w obecnej sytuacji dostępnych form działania społecznego, zarówno na płaszczyźnie wyznaniowej, jak i za pośrednictwem pozawyznaniowych organów działalności społecznie użytecznej.

Wzrastający obszar pracy pastoralnej wśród chorych i cierpiących domaga się poszerzenia podmiotu oddziaływania pastoralnego tak na poziomie diecezji, jak i parafii oraz poszukiwanie bogatszych niż dotąd form aktywności pastoralnej wobec chorych i cierpiących – tak indywidualnej, jak i zbiorowej, planowanej i spontanicznej.

Diecezja i istniejące na jej terytorium parafie mają obowiązek świadczenia dzieł miłości wobec chorych, cierpiących, biednych słabych, bezdomnych, samotnych, starych (por. DK 6; DA 8). Według dokumentu soborowego: „Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak pokarmu, napoju, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, ludzie nękani chorobami i przeciwnościami, cierpiący wygnanie i więzienie, tam miłość chrześcijańska powinna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać” (DA 8).

Za niesienie pomocy dla wspomnianych kategori ludzi jest odpowiedzialna cała wspólnota parafialna, a nie tylko proboszcz czy grupa charytatywna danej parafii. Potrzebne jest włączenie w troskę o ludzi chorych, cierpiących i zagrożonych jak największej liczby parafian, zwłaszcza katolików systematycznie praktykujących, rodzin, parafialnej rady duszpasterskiej, małych wspólnot religijnych, zespołów apostołskich, grup młodzieżowych itd. Zaangażowanie tych osób do działania pastoralnego powinno być poprzedzone formacją religijną. Formacja ta powinna prowadzić do pełniejszego zrozumienia idei miłości bliźniego oraz wzrostu działalności na polu dobroczynnym. Oddziaływanie to powinno ukazywać nadprzyrodzoną godność i wartość każdego człowieka, zwłaszcza słabego i zagrożonego. Powinno ono przypominać, że postawa człowieka w środowisku życia, pracy i wypoczynku ma się wyrażać w życzliwości do otoczenia oraz wrażliwości na potrzeby innych. Także liturgia ma umacniać formację charytatywną wiernych.

Ważną rolę w formacji odgrywają sakramenty, zwłaszcza Eucharystia, którą sobór za św. Augustynem określa „sakramentem miłosierdzia” i „węzłem miłości” (Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* 45). Liturgia powinna być środkiem przygotowania parafian do podejmowania zadań w dziele miłości, miłosierdzia i usłużności. Uczestnictwo w liturgii eucharystycznej ma



uczyć poczucia odpowiedzialności za bliźnich, zwłaszcza najbardziej potrzebujących, oraz dostarczać motywacji do ofiarowania im rzeczy, czasu, pocieszenia i miłości.

Parafia powinna też korzystać z najskuteczniejszej formy wychowania do miłości czynnej, przejawiającej się w angażowaniu wszystkich parafian w działania dobroczynnie. Nie ma bowiem lepszej formy wychowania niż autentyczne świadectwo. Osoby doświadczające miłości i praktykujące ją na co dzień mają najwięcej predyspozycji, aby uczyć i wprowadzać innych w posługę chorym, cierpiącym i zagrożonym. Duży wpływ na pogłębienie wrażliwości charytatywnej ma współdziałanie dzieci i młodzieży w posłudze bliźnim. Godny upowszechnienia jest zwyczaj odwiedzania chorych i cierpiących przez dzieci przygotowujące się do I Komunii św. oraz młodzież przygotowującą się do sakramentu bierzmowania.

Realizacja przykazania miłości bliźniego – obok zobowiązań indywidualnych – ma także wymiar wspólnotowy. Występująca w społeczeństwie bieda materialna i pustka duchowa rodzą konieczność zacieśnienia współpracy duchowieństwa z laikatem w celu skuteczniejszego zaradzenia występującym wyzwaniom. Istnieje więc potrzeba doskonalenia, a także powoływania nowych, wyspecjalizowanych zespołów, których celem byłoby niesienie zorganizowanej posługi pastoralnej chorym i cierpiącym.

Duszpasterstwo w parafii powinno uwzględniać także różnorodne formy opieki duchowej nad chorymi i niepełnosprawnymi. Są wśród nich formy zarówno tradycyjne jak i nowe. Trzeba tutaj wymienić odprawianie Mszy św. w mieszkaniu osób chorych, rozdzielanie Komunii św. w pierwsze piątki miesiąca lub częściej, jeśli tego chce chory, urządzenie rekolekcji domowych, organizowanie pielgrzymek osób chorych do sanktuariów maryjnych, zakładanie kółek różańcowych wśród chorych, utrzymywanie kontaktu korespondencyjnego z diecezjalnym duszpasterzem chorych itd. Zespoły charytatywne powinny udzielać pomocy wszystkim, którzy – ze względu na chorobę, podeszły wiek, kalectwo – mają przeszkody w korzystaniu ze źródeł mocy nadprzyrodzonych, szczególnie Eucharystii.

Cenną inicjatywą pastoralną w parafii powinien być Dzień Chorych. Organizacja tego dnia powinna uwzględniać udział zdrowych parafian, aby w ten sposób zaznaczyła się ich więź z osobami niepełnosprawnymi, starymi i chorymi.

## V. ZAKOŃCZENIE

Ludzie przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia stoją przed dylematem „więcej mieć” czy „bardziej być”. Zwycięża dotąd orientacja ukierunkowana na posiadanie i konsumpcję w sposób egoistyczny. Tendencja ta prowadzi do wielu problemów, a między innymi do nasilenia lęku egzystencjalnego oraz potęgowania osamotnienia i wyizolowania.

Duszpasterstwo początku trzeciego tysiąclecia powinno pomagać ludziom wyjść z zamkniętego kręgu egoizmów, aby otwierać się na los innych ludzi, zwłaszcza nieszczęśliwych i cierpiących z najbliższego otoczenia. Duszpasterstwo diecezjalne i parafialne powinno pozostawać w służbie takiego przeorientowania życia.